

Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 05 (287) 01 lutego 2009r.



KAFARNAUM MIASTO JEZUSA

Zdumieni Jego nauką

W dzisiejszej Ewangelii świętej przykuwa moją uwagę jedno zdanie: „Zdumiewali się Jego nauką” (Mk 1,22a). To zdumienie ludzi słowami i całą postawą Jezusa, trwało w ciągu dziejów chrześcijaństwa i trwa aż do dzisiaj. Nie można być bowiem obojętnym wobec nauki Chrystusowej. Jego słowa, które przekazują księgi Ewangelii, i o których nieustannie przypomina Kościół święty, powodują niejednokrotnie skrajne reakcje – od zachwyty do pogardy, i wpływają na postawy życiowe – od całkowitego oddania życia Chrystusowi aż do nieustannej walki z nauką Chrystusa (i Kościoła) wszelkimi sposobami.

Co takiego wyjątkowego jest w nauce Jezusa? Ewangelista notuje, że jego słowa miały potężną moc – „uczył ich jako ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie” (Mk 1,22b). Uczeni w Piśmie interpretując księgi Starego Testamentu (Torę, Proroków i Pisma) opierali się na cudzym autorytecie. Przede wszystkim chodzi tu o autorytet Pana Boga Starego Przymierza, a także autorytet powołanych przez niego sług: Abrahama, Mojżesza czy proroków Eliasza lub Izajasza. Zapewne też wspominali o swoich poprzednikach, znanych interpretatorach Prawa, rabbich z czasów sobie współczesnych. Jezus, owszem, przypominał wydarzenia z życia Patriarchów i Proroków, ale nie czuł się mniej ważny niż oni – przeciwnie, wskazywał, że jest od nich wiele ważniejszy. Ponadto swoje słowa potwierdzał czynami, czyli cudami, których celem nie była sensacja, ale potwierdzenie mocy Jego autorytetu. To była rzeczywistość

„nauka z mocą”, wobec której trudno było być obojętnym.

Chciałbym podkreślić jeszcze jeden aspekt Jego nauczania, który może gdzieś umyka wśród spektakularnych znaków i cudów Jezusa, a mianowicie – wyjątkowe piękno Jego Ewangelii oraz nowatorskie myśli, których nikt, oprócz samego Jezusa, nie odważył się głosić i wprowadzać w życie. Dzisiaj, po 2000 latach, gdzieś w mrokach hi-



storii giną opowiadania o cudach Jezusa i niektórzy nawet kwestionują ich wiarygodność. Ale jednego nie można zakwestionować: **wyrazistość i Jego słów**, które zostały zapisane na wieki i nigdy nie będzie można ich zniszczyć, ponieważ słowo Boże jest zapisane i wydrukowane w milionach, a może miliardach egzemplarzy. Co jest

najpiękniejsze i najbardziej wyjątkowe w Jego nauczaniu? Myślę, że przede wszystkim idea braterstwa i jedności między ludźmi wyrażona w przykazaniu miłości bliźniego. „**Miłujcie waszych nieprzyjaciół**” (Mt 5,44) – tego nie odważył się powiedzieć nikt inny, oprócz Jezusa. I choć z realizacją tego przykazania zawsze były problemy, to sama idea jest wspaniała, ponadczasowa, wyjątkowa.

Jezus był wyjątkowy także w promowaniu postawy pokory, miłosierdzia, pochwały tego, co małe, niepozorne, słabe. Tylko Jezus wymaga tak wiele od swoich uczniów i nikt spośród myślicieli i założycieli religii nie był tu tak radykalny. Jezus wymaga wyzbycia się gniewu, nienawiści i pogardy, a także czystości seksualnej, w odniesieniu do uczynków, a nawet sfery myśli. Tego nie mógłby wymyślić chyba nikt ze śmiertelników i ta **radykalna nauka jest dla mnie osobiście decydującym argumentem**, dowodzącym boskości Jezusa i wiarygodności Jego posłannictwa.

Ludzie współcześni Chrystusowi „zdumiewali się Jego nauką”. Myślę, że każdy, kto ją lepiej pozna, także wpadnie w zdumienie i podziw. I jeśli nawet nie przyjmie tej nauki, to na pewno zastanowi go jej wyrazistość i radykalizm. A jeśli ją przyjmie (tak jak my), to uwierzy w posłannictwo Boskiego Zbawiciela i będzie próbował ze wszystkich sił (choć nie zawsze może się to w stu procentach uda) żyć tą nauką miłości, aby stawać się podobnym do samego Chrystusa.

Ks. Tomasz Grzywna

4 Niedziela zwykła
- 01.02.2009.
Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Nabożeństwo różańcowe, na które zapraszamy wszystkich, którzy chcą rozważać tajemnice z życia Jezusa, Maryi i Kościoła, odprawimy dziś o godzinie 17:00. Będzie ono połączone ze zmianą tajemnic różańcowych.

2. Dziś przypada dzień imienin Księdza Arcybiskupa Seniora Ignacego Tokarczuka, a jutro rocznica święceń biskupich ks. biskupa Mariana Rojka. Obydwoh polecać będziemy Panu Bogu i Matce Najświętszej.

3. Jutro, 2 lutego, przypada **ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO**, zwane tradycyjnie Świętem Matki Bożej Gromnicznej, ze względu na błogosławieństwo gromnic. Podczas każdej

Mszy świętej będziemy święcić gromnice. Prosimy więc przynieść ze sobą świece. Dzień ten jest jednocześnie poświęcony osobom zakonnym. Módlmy się głównie w intencji Sióstr pracujących na terenie naszej parafii, naszego miasta, a także wszystkich osób zakonnych pochodzących z naszej parafii. Módlmy się także o nowe powołania do życia w zakonie, tak męskie, jak i żeńskie. Msze święte w tym dniu odprawimy w następujących godzinach: do południa bez zmian – jak w każdą niedzielę - z tym, że nie będzie Mszy św. o godzinie 12:30, zaś po południu Msze święte będą o godzinie

17:00 i 18:30. W Strożach – 16:00, w Płowcach – 17:00.

4. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. W Strożach i Płowcach będziemy spowiadać we czwartek od godz. 16:00, a w kościele parafialnym od godziny 17:00. W piątek spowiadamy od godziny 16:00.

5. W każdą pierwszą środę miesiąca o godzinie 19:00 w naszym kościele odprawiamy Mszę świętą w Rycie Trydenckim (w języku łacińskim). Zainteresowanych pięknem tradycji Kościoła Rzymskokatolickiego oraz głębią wiary, serdecznie zapraszamy.

Intencje w tygodniu
2-8.02.2009 r.

Poniedziałek, 2.02 – Ofiarowanie Pańskie

6.30 + Leszek (greg.)
 8.00 + Maria, Ludwik, Ignacy.
 9.30 + Zygmunt (greg.)
 11.00 + Władysław, Felicja, Stanisław
 17.00 + Bronisław
 18.30 + Zbigniew Niemiec 2 r. śm.

Wtorek, 3.02

6.30 + Zygmunt (greg.)
 7.00 + Leszek (greg.)
 7.30 + Bronisława (f), (pocz. greg.)
 8.00 + Maria, Janina, Andrzej.
 18.00 + Maria Urbaś z róży św. Faustyny

Środa, 4.02

6.30 + Leszek (greg.)
 7.00 + Bronisława (greg.)

7.30 + Zygmunt (greg.)
 8.00

18.00 + Maria

Czwartek, 5.02

6.30 + Leszek (koniec greg.)
 7.00 + Bronisława (greg.)
 7.30 o potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Agaty
 8.00 Janusz i Barbara w, 15 r. ślubu.
 18.00 + Zygmunt (greg.)

Piątek, 6.02

6.30 + Zygmunt (greg.)
 7.00 + Bronisława (greg.)
 7.30 + Tomasz 25 r. śm.; Genowefa, Władysław
 8.00

18.00 + Helena Hydzik 5 r. śm.

Sobota, 7.02

6.30 o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Zofii

7.00 + Zygmunt (greg.)

7.30 + Bronisława (greg.)

8.00 + Jan 3 śm, Agnieszka 2 r. śm.

18.00 + Józef Bigos oraz + Łukasz Świętek

Niedziela, 8.02

6.30 + Bronisława (greg.)

8.00 40 lecie ślubu Barbary i Ryszarda.

9.30 + Zygmunt (greg.)

11.00 za parafian

12.30 + Kazimierz Mrozek 10 r. śm. oraz + Jan i Tekla

16.00 + Mieczysław, Stanisława (f) Orybkiewicz oraz ++ z rodziny

18.00 + Agnieszka 3 r. śm.

Prowadzenie Różańca św. przez poszczególne Róże w lutym.

3.02. św. Faustyna.
 10.02. św. O.Pio.
 17.02. M.B. Częstochowska.
 24.02. św. Dominik

Pani Rudy Bożena.
 Pani Pisaniak Janina.
 Pani Czapor Bronisława.
 Pani Fus Maria.



Teksty Mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Mt 3, 1-4 lub Hbr 2, 14-18; Ps 24; Łk 2, 2-40. **Piątek:** Hbr 13, 1-8; Ps 27; Mk 6, 14-29.

Wtorek: Hbr 12, 1-4; Ps 22; mk 5, 21-43.

Sobota: Hbr 13, 15-17, 20-21; ps 23; mk 6, 30-34

Środa: Hbr 12, 4-7, 11-15; Ps 103; Mk 6, 1-6.

Niedziela: Pwt 18, 15-20; Ps 95; 1 Kor 7, 32-35; Mk 1, 21-28

Czwartek: Hbr 12, 18-19, 21-24; Ps 48; Mk 6, 7-13.

Benedykt XVI Piotr - apostoł

Drodzy Bracia i Siostry!

Podczas tych katechez prowadzimy rozważania o Kościele. Powiedzieliśmy, że Kościół żyje w osobach, i dlatego w ostatniej katechezie podjęliśmy rozważania poświęcone postaciom poszczególnych apostołów, poczynając od św. Piotra. Widzieliśmy dwa decydujące etapy jego życia: powołanie nad brzegiem Jeziora Galilejskiego, a następnie wyznanie wiary: «Ty jesteś Chrystus, Mesjasz». Jak powiedzieliśmy, wyznanie to było jeszcze niedoskonałe, początkowe, a jednak szczere. Św. Piotr postanawia pójść za Jezusem. I tak to początkowe wyznanie zawiera już w sobie, niczym w załączku, przyszłą wiarę Kościoła. Dzisiaj pragniemy zatrzymać się nad dwoma innymi ważnymi wydarzeniami w życiu św. Piotra, jakimi były: rozmnożenie chlebów — słyszeliśmy w odczytanym fragmencie pytanie Pana i odpowiedź Piotra — i powoła-

nie Piotra przez Pana na pasterza Kościoła powszechnego.

Zacznijmy od rozmnożenia chlebów. Jak wiecie, lud słuchał Pana przez wiele godzin. W końcu Jezus mówi: Są zmęczeni i głodni, powinniśmy nakarmić tych ludzi. Apostołowie pytają: Ale jak? Wtedy Andrzej, brat Piotra, zwraca uwagę Jezusa na jednego chłopca, który miał ze sobą pięć chlebów i dwie ryby. Ale cóż to jest dla tak wielu osób — zastanawiają się apostołowie. Pan jednak każe usiąść tłumom i rozdzielić te pięć chlebów i dwie ryby. I wszyscy zostają nasyceni. Co więcej, Pan poleca apostołom, a pośród nich Piotrowi, by zebrali pozostałe ułamki: dwanaście koszy chleba (por. J 6, 12-13). Po tym wszystkim ludzie, widząc ten cud — który wydaje się tak bardzo oczekiwanym cudem nowej «manny», nowym darem chleba z nieba — chcą obwołać Jezusa swoim królem. Lecz On nie zgadza się

na to i udaje się na górę, by modlić się w samotności. Następnego dnia, na drugim brzegu jeziora, w synagodze w Kafarnaum Jezus dokonał interpretacji cudu — nie w sensie panowania nad Izraelem metodami władzy tego świata, jak tego spodziewał się tłum, lecz w sensie daru z siebie: «Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata» (J 6, 51). Jezus zapowiada krzyż, a wraz z krzyżem prawdziwe rozmnożenie chlebów, Chleb eucharystyczny — Jego absolutnie nowy sposób bycia królem, sposób całkowicie sprzeczny z oczekiwaniami ludzi.

Możemy zrozumieć, że powyższe słowa Mistrza — który nie chce dokonywać codziennie rozmnożenia chleba, który nie chce dać Izraelowi władzy tego świata — wydawały się ludziom naprawdę trudne, a nawet nie do przyjęcia. «Daje swoje ciało» — co to ma znaczyć? Również uczniom wydaje się nie do przyjęcia to, co Jezus mówi w tym momencie. Dla naszego serca, dla naszej mentalności była to i jest mowa «trudna», wystawiająca na próbę wiarę (por. J 6, 60). Wielu uczniów odeszło. Chcieli kogoś, kto rzeczywiście odnowiłby państwo Izraela, jego lud, a nie kogoś, kto mówił: «Ja daję moje ciało». Możemy sobie wyobrazić, że słowa Jezusa były trudne również dla Piotra, który w Cezarei Filipowej sprzeciwił się proctwu krzyża. A jednak, kiedy Jezus zapytał Dwunastu: «Czyż i wy chcecie odejść?», Piotr zareagował powodowany odruchem swego ofiarnego serca, prowadzonego przez Ducha Świętego. W imieniu wszystkich odpowiedział pamiętnymi słowami, które są również naszymi słowami: «Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Bożym» (por. J 6, 66-69).

Tu, podobnie jak w Cezarei, Piotr swoimi słowami zapoczątkowuje wyznanie chrystologicznej wiary Kościoła i staje się również rzecznikiem innych apostołów oraz nas, wierzących wszystkich czasów. Nie znaczy to, że pojął już misterium Chrystusa w całej jego głębi. Jego wiara była jeszcze wiarą początkową, wiarą w drodze. Do prawdziwej pełni dojdzie jedynie poprzez doświadczenie wydarzeń paschalnych. Jednak była to już wiara otwarta na większą rzeczywistość. Otwarta przede wszystkim dlatego, że nie była wiarą w coś — była wiarą w Kogoś: w Niego,



w Chrystusa. Podobnie również nasza wiara jest zawsze wiarą początkową, i musimy przebyć jeszcze długą drogę. Jednak istotne jest to, by była to wiara otwarta i byśmy pozwolili się prowadzić Jezusowi, ponieważ On nie tylko zna Drogę, ale jest Drogą.

Jednakże spontaniczna wielkość Piotra nie chroni go przed zagrożeniami związanymi z ludzką słabością. Zresztą my sami możemy to zaobserwować w naszym życiu. Piotr z zapalem szedł za Jezusem, przeszedł pomyślnie próbę wiary, zawierając Mu bez reszty. Przychodzi jednak chwila, w której także on ulega lękowi i upada: zdradza Mistrza (por. Mk 14, 66-72). Szkoła wiary to nie tryumfalny marsz, ale droga naznaczona cierpieniami i miłością, próbami i wiernością, którą trzeba odnawiać każdego dnia. Piotr, który obiecał absolutną wierność, poznaje gorycz i upokorzenie związane z zaparciem się Mistrza: pewny siebie, na własnej skórze uczy się pokory. Również Piotr musi się nauczyć być słabym i potrzebującym przebaczenia. Gdy w końcu opada jego maska i pojmuje prawdę o swoim słabym sercu wierzącego grzesznika, wybucha płaczem skruchy, który przynosi wyzwolenie. Po tym płaczu jest już gotowy do swojej misji.

Pewnego wiosennego poranka powierzy mu tę misję zmartwychwstały Jezus. Do spotkania dojdzie nad brzegiem Jeziora Tyberiadzkiego. Ewangelista Jan przytacza dialog, jaki wówczas miał miejsce między Jezusem i Piotrem. Zauważamy w nim bardzo wymowną grę słów. W języku greckim słowo *filio* wyraża miłość przyjazną, czułą, ale nie całkowitą, podczas gdy słowo *agapdo* oznacza miłość bez granic, całkowitą i bezwarunkową. Jezus pyta po raz pierwszy Piotra: «Szymonie (...), czy miłujesz Mnie (*agapas—me*)» tą całkowitą i bezwarunkową miłością (por. J 21, 15)? Przed doświadczeniem zdrady apostoł z pewnością powiedziałby: «Miłuję Cię (*agapó—se*) bezwarunkowo». Teraz, po tym jak zaznał gorzkiego smutku niewierności, dramatu własnej słabości, mówi z pokorą: «Panie, kocham Cię (*filó—se*)», czyli «kocham Cię moją nędzną, ludzką miłością». A Chrystus nalega: «Szymonie, czy miłujesz Mnie tą całkowitą miłością, której pragnę?» I Piotr ponownie odpowiada ze swą pokorną, ludzką miłością: «*Kyrie, filo—se*», «Panie, kocham Cię, tak jak potrafisz kochać». Za trzecim razem Jezus pyta Szymona tylko: «*Filei—me*», «kochasz Mnie?» Szymon uświadamia sobie,

że Jezusowi wystarcza jego nędzna miłość, jedyna, do jakiej jest zdolny, a jednak zasmuca go to, że Pan musiał mu tak powiedzieć. Dlatego odpowiada Mu: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham (*filó—se*)». Można by powiedzieć, że raczej Jezus dostosował się do Piotra niż Piotr do Jezusa! I właśnie to Boże dostosowanie się daje nadzieję uczniowi, który poznał cierpienie związane z niewiernością. Z tego rodzi się ufność, czyniąca go zdolnym do pójścia za Jezusem do samego końca: «To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: «Pójdź za Mną!»» (J 21, 19).

Od tamtego dnia Piotr «szedł» za Mistrzem z jasną świadomością własnej ułomności, ale ta świadomość nie zniechęcała go. Wiedział bowiem, że może liczyć na obecność Zmartwychwstałego u swego boku. Od naiwnego entuzjazmu początkowego opowiedzenia się za Jezusem, po przez bolesne doświadczenie zaparcia się i płaczu nawrócenia, Piotr doszedł do powierzenia się Jezusowi, który dostosował się do jego nędznej zdolności miłowania. W ten sposób również i nam ukazuje drogę, pomimo całej naszej słabości. Wiemy, że Jezus dostosowuje się do naszej słabości. Idziemy za Nim z naszą ubogą zdolnością miłowania i wiemy, że Jezus jest dobry i nas akceptuje. Piotr przeszedł długą drogę, dzięki której stał się wiarygodnym świadkiem, «skąłą» Kościoła, ponieważ był cały czas otwarty na działanie Ducha Jezusa. Sam Piotr określił się jako «świadek Chrystusowych cierpień oraz uczestnik tej chwały, która ma się objawić» (1 P 5, 1). Gdy pisał te słowa, był już starym człowiekiem, zbliżającym się do kresu swego życia, które miał przypieczętować męczeństwem. Był zatem zdolny opisać prawdziwą radość oraz wskazać, skąd można jej zaczerpnąć: źródłem jest Chrystus, któremu wierzymy i którego miłujemy z naszą słabą, ale szczerą wiarą, pomimo naszej słabości. Dlatego napisze do chrześcijan swojej wspólnoty i mówi to również nam: «Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widziacie, przecież wierzycie, a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary — zbawienie dusz» (1 P 1, 8-9).



Final konkursu o Aniołach

W piątkowe popołudnie (16.01.2009) w czytelni współpracujących bibliotek – Szkoły Podstawowej Nr 6 i Miejskiej Biblioteki Publicznej – Filia Nr 4 przy ul. Przemyskiej 80 w Olchowcach odbyło się uroczyste zakończenie konkursu literacko – plastycznego pt. „Mój Przyjaciel – Anioł Stróż”, którego organizatorem była Filia Biblioteczna Nr 4.

Na tę radosną chwilę licznie przybyli uczestnicy konkursu i zaproszeni goście: s. Maksymiliana Ciepała ze Zgromadzenia Sióstr Św. Michała Archanioła z Miejsca Piastowego, Pani Barbara Zdybek, dyrektorka Szkoły Podstawowej Nr 6, ks. Tadeusz Piwiński, katecheta miejscowej Szkoły Podstawowej oraz Pan Leszek Puchała, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku.

Na konkurs wpłynęło 36 prac, które wykonało 44 uczestników pod opieką 8 nauczycieli i opiekunów ze Szkoły Podstawowej Nr 1 i 2, Gimnazjum Nr 3, Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego (Szkoła i Internat) oraz Warsztatów Terapii Zajęciowej przy ul. Robotniczej.

Wszystkie prace są piękne i radosne, bo takie przecież są Anioły – bohaterowie naszego konkursu. I tak, nagrody otrzymali:

w grupie dzieci do lat 10 za pracę plastyczną I miejsce zdobył Marian Bursztyn ze SP Nr 2. przyznano także 3 wyróżnienia:

1. Martyna Kopiec – SP Nr 1;
2. Zuzanna Bursztyn – SP Nr 2;

3. Julia Pelczar – SP Nr 2.

W grupie dzieci do lat 15 I miejsce zdobyła Klaudia Cwiakała, a Patrycja Bar i Jowita Lenart uczennice Gimnazjum Nr 3 zostały wyróżnione za wiersz o tematyce anielskiej. Wśród dorosłych uczestników konkursu za pracę plastyczną została nagrodzona pierwszym miejscem Pani Irena Wojnarowska z Olchowic.

Na duże uznanie i wysoką ocenę zasługują wszystkie prace plastyczne Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego (Szkoła i Internat) oraz Warsztatów Terapii Zajęciowej przy ul. Robotniczej. Dzięki hojności i życzliwości sponsorów wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe upominki.

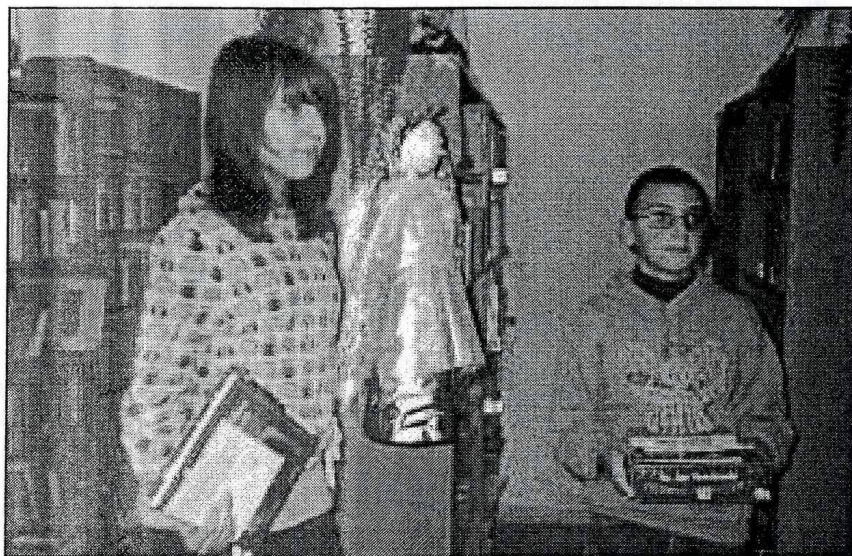
Spotkanie upłynęło w miłej, świątecznej atmosferze. Na zakończenie

śpiewaliśmy kolędy i gościliśmy się, także karnawałowym chrustem, który specjalnie na tę okazję przygotowała Pani Irena – laureatka konkursowych piękności.

Radosne postacie Aniołów i Aniołków wykonane różnymi technikami plastycznymi (koraliki, masa solna, haft krzyżykowy, witrażyki, malowane i wyklejane z bibułkowych kulek) można podziwiać do 14 lutego br. na wystawie zorganizowanej w Bibliotece w Olchowcach.

Halina Martowicz

*Miejska Biblioteka Publiczna
w Sanoku
Filia Nr 4 – Olchowce
ul. Przemyska 80*



W styczniu mogliśmy przeczytać:

Pragnę podzielić się z Drogimi Czytelnikami naszej parafialnej gazetki przeglądem prasy. Jest to naturalnie przegląd subiektywny, ale w pewnym stopniu ukazujący paletę problematyki, jaka przewijała się przez niektóre czasopisma w miesiącu styczniu. Niech to będzie rodzajem podsumowania przypominającego nam o niektórych, zda się sądzić, ważnych wydarzeniach.

Ks. Andrzej Skiba

Kalendarium 2009

Styczeń 2009.

- W Imię Boże, ufając w opiekę Świętej Bożej Rodzicielki, rozpoczęliśmy Nowy Rok. Kazania głosił ks. Tomasz Grzywina.

03.01 – Spotkanie sprawozdawcze i opłatkowe w sali Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Sanoku, ul. Przemyska 22. Organizator: Zarząd Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta.

04.01 – Opłatek dla Grup parafialnych. Po Mszy świętej wieczornej koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu SOULU i SOULIKÓW.

06.01 – Uroczystość OBJAWIENIA PAŃSKIEGO.

Prasa:

07.01 – Putin, premier Rosji, polecił zakreślić gaz płynący do Europy. Na nic zdają się protesty, które do tychczas były bardzo łagodne. Unia Europejska jest wielce zirytowana.

„Nowiny”: Jolanta Jasińska-Mrukot, Ostatni repatrianci ze Lwowa: „Lwów to moja ziemia, tutaj się urodziłem. Ale urodziłem się w Polsce, to i w Polsce chcę zamknąć oczy – mówi 76-letni Stanisław Czerkas. Dziewięć lat temu wraz z żoną Ireną przyjechał do Polski w ramach ostatniej repatriacji”.

„POLSKA”: Łukasz Krajewski, „Mróz zabija ludzi i paraliżuje Polskę. Już kilkanaście osób nie żyje wskutek zimna. Cały kraj ma awarie i kłopoty komunikacyjne”.

„Nasz Dziennik”: IM, KAI, Środowiska gejowskie atakują Kościół”, (s. 10); „Zwolennicy związków homoseksualnych w San Francisco zdewastowali mury kościoła pw. Przenajświętszego Odkupiciela, znajdującego się w Castro – dzielnicy zamieszkałej przez środowiska gejowskie. To nie pierwszy atak na chrześcijan w tym rejonie”.

Parafia:

Msza święta w rycie trydenckim – ks. Antoni Michno.

Sanok:

08.01 – Sala Klubu Górnika: Rada Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka, podczas uroczystej sesji prowadzonej przez przewodniczącego, p. dra Jana Pawlika, uhonorowała ks. prałata Feliksa Kwaśnego tytułem Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. Wśród kapłanów byli: Adam Sudoł, Stanisław Szałankiewicz, Krzysztof Pastuszek, Zbigniew Kubit OFMConv, Piotr Buk, Robert Wyczawski, Andrzej Skiba, a także: Jan Antonowicz z Kościoła Prawosławnego oraz Ryszard Rawicki z Kościoła Polskokatolickiego. Zostały oprawione dwa tomy ubiegłorocznych Materiałów duszpasterskich.

Prasa:

09.01 – „Nasz Dziennik”, s. 11n: „Szkola na równi pochyłej”, autorstwa Dariusza Zalewskiego. Píše on: „W klasycznej myśli pedagogicznej w pierwszej kolejności stawiano przed człowiekiem zadanie rozwijania sprawności duchowych, intelektualnych oraz moralnych (kształcenie charakteru). Bo człowiek wykształcony, a na dodatek z silnym charakterem, dojdzie wszędzie i zdobędzie wszystko. Do kształcenia umiejętności zawodowych przystępowano zasadniczo po zdobyciu wykształcenia ogólnego. Oświatowe prawodawstwo unijne bagatelizuje kwestie kształcenia ogólnego, na pierwszym miejscu akcentując umiejętności zawodowe czy generalnie „metodyzm” poznawania”.

„Nowiny” z dnia 9-11 stycznia: „Ostrowiec Świętokrzyski. Córka przez kilka miesięcy ukrywała śmierć ojca. Mieszkali ze zwłokami dla pieniędzy” (s. 7). „Nowiny” z dnia 12 stycznia: „Wysuszone ciało zmarłego ważyło 15 kilogramów. Osiem miesięcy ze zwłokami za ścianą”.

Parafia:

10.01 – Mszę świętą u Siostr przy ul. Słowackiego celebrował ks. Andrzej Skiba.

Sanok:

Parafia Chrystusa Króla: Dzień skupienia dla katechetów świeckich z udziałem ks. bp. Mariana Rojka.

Prasa:

„Gość Niedzielny”: „Droga u Papieża. Ryszard Montusiewicz, Watykan. 25 tysięcy członków wspólnot neokatechumenalnych spotkało się 10 stycznia z papieżem Benedyktem XVI z okazji 40-lecia Drogi Neokatechumenalnej w Rzymie.

Spotkanie w Bazylice św. Piotra było pełne radości, dziękczynienia i ewangelicznej gorliwości. Przybyli na nie członkowie wspólnot i klerycy rzymskiego seminarium Redemptoris Mater, a także 700 katechistów wędrownych, odpowiedzialnych za Drogę w 120 krajach, ekipy ewangelizacyjne w „missio ad gentes” i rodziny w misji. Byli kardynałowie: S. Ryłko – przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich, A. Canizares – prefekt Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, A. Valini – papieski wikariusz dla diecezji rzymskiej, J. Cordes – przewodniczący Papieskiej Rady Cor Unum, ormiański patriarcha katolicki i wielu biskupów, wśród nich bp Z. Kiernikowski, ordynariusz siedlecki. Inicjatorzy Drogi Neokatechumenalnej – Kiko Argüello i Carmen Hernández – przedstawili jej historię w Rzymie i owoce duchowe”.

Rosja pod ostrzałem opinii europejskich za szantaż ekonomiczny w sprawie dostaw gazu do Europy przez Ukrainę. Sprawa tkwi w martwym punkcie. Trwa wojna między Izraelem a Strefą Gazy. Giną niewinni ludzie, kobiety i dzieci.

Parafia:

11.01 – Kazania niedzielne głosił

ks. Antoni Michno. Sanok, parafia NSPJ: „Jasełka z Małym Księciem”, bardzo ciekawie zaaranżowane.

Prasa:

„Gość Niedzielny”: Barbara Gruszka-Zych, „In vitro? Nie, dziękuję. Bóg mówi szeptem”. Jarosław Dudała, „In vitro – jak to się robi”; Stanisław Guliński, „Ta wojna trwa 60 lat” (o konflikcie izraelsko-palestyńskim w Gazie).

Prasa:

12.01 – „POLSKA”: „Pierwsza komunია później. Kościół chce, żeby dzieci przystępowały do komunii rok później. Za kilka lat sakrament dopiero dla czwartoklasistów”. Tamże: Marek Zajac, „Z pustego i arcybiskup nie naleje” – „Są w Polsce szkoły, w których katecheza przed Pierwszą Komunią Świętą ogranicza się do wkuwania formuły” (s. 2). M. Kula, A. Grabarczyk, „Biskupi opóźnią I komunię” (s. 4); Co musi wiedzieć dziecko idące do i komunii” (s. 4). Została zachowana piśmownia prasowa.

„Nasz Dziennik” – Temida Stankiewicz-Podhorecka, „Panowie, douczcie się najpierw”, pisze: „Zadziwia mnie ta konsekwencja i intensywność obsesji pewnych środowisk na punkcie niszczenia Kościoła. To jakaś epidemia schizofrenii. (...). W teatrze doświadczam tego raz po raz. Kościół traktowany jest bowiem jako zwierzyzna łowna przez cały rok, bez żadnych okresów ochronnych. Przychodząc więc do teatru, zastanawiam się tylko, co „nowego” wymyślą tzw. twórcy tym razem. Widywałam już najróżniejsze rzeczy, łącznie z szarganiem postaci Pana Jezusa, Matki Bożej, najświętszych sakramentów, naigranie się z Męki Pańskiej na krzyżu etc. Ale tak prymitywnego uderzenia w Kościół jak w „Siostrach przytulankach” chyba dotąd nie widziałam. (...). Wsteczność umysłowa, arogancja, brud, epatowanie wyuzdaniem. I nic więcej. To ma być teatr?” – pyta autorka artykułu (s. 9).

Urząd Miasta: rozliczenie z dotacji przeznaczonej na renowację ołtarza Matki Bożej Różańcowej.

Prasa:

13.01 – Według „Rzeczpospolitej” zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, arcybiskup Sawa, był tajnym współpracownikiem SB, pisząc donosy i pobierając wynagrodzenie. Wg „Rz” jeszcze pięciu innych arcybiskupów prawosław-

nych było tajnymi współpracownikami SB, a wśród nich abp Adam (Aleksander Dubec) z Sanoka, ordynariusz przemysko-nowosądecki, pozyskany do współpracy 16 czerwca 1972 roku, jako TW „Marek”.

Prawosławna kobieta w telewizji publicznej o ks. abp. Sawie: „I tak będziemy go kochać”.

„Rzeczpospolita”: „Europę gubi nihilizm”. Rozmowa z Krzysztofem Zanussim (s. A18): „A ja widzę, że Europa ciągle się odradza. Coraz więcej młodych ludzi uważa, że nie można żyć bez Boga, bohaterstwa, idealizmu. (...) jestem z kraju, który bez bohaterów i wiary by nie przetrwał. I aczkolwiek opowiadanie o pokoleniu Jana Pawła II bywa często egzaltowane, stoją za nim konkretna rzeczywistość, ludzie i czyny. Nie tylko w Polsce. A choćby nawet było to zjawisko marginalne – mniejszość potrafi natchnąć resztę do działania. Proszę też zwrócić uwagę, że dyskusja o preambule do konstytucji europejskiej bez odwołań do chrześcijańskich korzeni Europy uduławiła się”.

Gaz z Rosji nadal nie płynie: obojętne oskarżenia – Rosji i Ukrainy.

Przez księży z Nowotańca: Marianna Martowicza i Tomasza Walczaka, podałem do Kurii sprawozdanie dekalne.

Meksyk: VI Światowe Spotkanie Rodzin (od 13 - 18 stycznia).

Prasa:

14.01 – „Polska” informuje i pyta: „Kim jest człowiek, który za dwa miesiące może stanąć na czele polskiego Kościoła?” „Dziwisz wychodzi z cienia” (s. 6). Taką przymiarkę możemy wyczytać w dzienniku „Polska”, który widzi Kardynała krakowskiego jako przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski (KEP).

„POLSKA”: wywiad Jarosławem Gowinem: „Kardynał Dziwisz będzie korzystał z dziedzictwa papieża Jana Pawła II. Kościół potrzebuje człowieka dialogu” (s. 14).

„Nowiny”: „PRZED WYBORAMI PRZEWODNICZĄCEGO EPISKOPATU. Partyjny lider musi kandydować. Biskup nie musi”. Widnieją trzy zdjęcia: kard. Dziwisza, abp. Michalika i abp. Głódzia (s. 9).

„Nowiny”: „BIAŁYSTOK. Cerkiew oburzona artykułem w „Rzeczpospolitej”. Prawosławny arcybiskup z Sanoka współpracował z SB” (s. 10).

„Nasz Dziennik”: „PE głosuje nad rezolucją o układach jednopłciowych” (s. 8). Czytamy: „Parlament Europejski ma dziś głosować nad rezolucją promującą aborcję i związki osób tej samej płci, w dokumencie, który budzi olbrzymie kontrowersje wśród części posłów, widnieje m.in. zapis o tym, że kraje, które już uznały „małżeństwa” jednopłciowe, powinny „pomagać” pozostałym państwom członkowskim w forsowaniu i przyjęciu podobnych rozwiązań”.

„Nasz Dziennik”: „Jaki prezydent, taka inauguracja”: „Anglikański duchowny Gene Robinson, pierwszy w historii Kościoła protestanckiego w USA zdeklarowany homoseksualista, będzie przewodniczył modlitwom w czasie niedzielnych uroczystości inauguracyjnych przed zaprzysiężeniem Baracka Obamy na prezydenta USA. Decyzja zapadła w ostatnie chwile. Aby było całkowicie postępowo, otwarcie i tolerancyjnie, kazanie już po objęciu urzędu przez Obamę wygłosi Sharon Watkins „pani biskup”, przewodnicząca Kościoła uczniów Chrystusa, od którego odciepli się anglikanie” (s. 8).

Prasa:

15.01 – „Nowiny”, s. 9: Dorota Mękarska, „IPN Rzeszów: Materiały dotyczące ks. Debeca są wiarygodne. Władyka donosił do SB?” – „POLSKA” ośmiesza ks. kard. S. Dziwisza jak i Kościół w Polsce. Czyni to opiniami, które budzą litość, jeśli nie żenadę. Jak bowiem ocenić taki styl gazety: „Praktycznie dalej rządzą koterie Glempa, Rydzyka i Głódzia, skacząc sobie do oczu i odzierając KK (chyba chodzi o Kościół Katolicki) z resztek wiernych. Tu chodzi o kasę, a nie o Boga”, podpisany tadeusz (s. 2 i 15). Widać po tej opinii w jakim środowisku wyrastał autor i jaki jest jego stosunek do Kościoła. „RZECZPOSPOLITA”, s. A2: ks. kard. Stanisław Dziwisz, „Polityk chrześcijański”, gdzie autor pisze m. in.: że chrześcijanie skrywają swoje przekonania religijne występując na scenie politycznej, podczas, gdy nie unikają tego np. ateści: „Takie zjawisko widoczne jest w wielu krajach zachodnich, gdzie chrześcijanie unikają prezentowania swoich osobistych przekonań, podczas gdy ateści i agnostycy promują je gdzie się tylko da. Dlatego słusznie Benedykt XVI stwierdza, że „obserwujemy swoistą schizofrenię polity-

ka katolika, który prywatnie chce być wiernym katolikiem, natomiast jest przekonany, że nie powinien przenosić swoich osobistych poglądów do sfery publicznej, tłumacząc się koniecznością przestrzegania pluralizmu”.

„RZECZPOSPOLITA” – s. A8, Cezary Gmyz, „Historia inwigilacji Cerkwi”. Roman Graczyk, Gdy „człowiek honoru” jest autorytetem, pisze o sprawie ks. abp. Józefa Kowalczyka, nuncjusza apostolskiego w Polsce oskarżanego, choć na kruchych podstawach, o współpracę z SB: „Sprawa arcybiskupa Kowalczyka dalej nie jest oczywista w tym sensie, że wobec wybrakowania dokumentacji wiemy niewiele o tym, jaka była jego współpraca z SB. Może poza tym jednym spotkaniem z ubekiem udającym dyplomatę była wąta?” (s. A16). Podpowiadam: Dopisz Pan, wymyśl co chcesz, a wielu i tak uwierzy! Dlaczego nie pisze się o współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa profesorów, naukowców, dziennikarzy, prawników, polityków? Poprawność polityczna obowiązuje, a przy okazji czarnym trzeba dołożyć! W tym jest pewna metoda walki z Kościołem. O tym wie już gimnazjalista. „NASZA POLSKA”, Paweł Siergiejczyk, „Prosto z mostu. Powrót do pogaństwa”, gdzie autor streszcza wywiad jaki przeprowadziła Janina Paradowska w „Polityce” z prof. Aleksandrem Krawczukiem, lat 86: Cieszy się ten znawca kultury antycznej, związany z lewicą, że doczekał reaktywacji Imperium Romanum, którą dziś reprezentuje Unia Europejska. Cieszy się, że doczekał kresu dominacji chrześcijaństwa i państw narodowych „w miejsce których powstaje nowe Imperium Rzymskie oparte na zasadach pogańskich: kulcie ciała, seksu i rozumu, a więc ubóstwieniu człowieka. Ta deklaracja jest o tyle ważna, że potwierdza to, co liczni autorzy katolicycy i prawnicy od dawna zarzucali lewicy, liberałom czy masonerii, a za co byli i są przez oponentów wyśmiewani jako wyznawcy teorii spiskowych”. Panie Profesorze! Kult ciała, seksu i rozumu doprowadził kulturę antyczną do upadku. Gratuluję profetycznej wizji. Czyżby tak źle życzył Pan UE?

Prasa:

16.01 – „Nowiny”: obrazki z życia: Ilona Cierpisz, „Jaka jest recepta na

długie i szczęśliwe małżeństwo? – Pocucie humoru i dużo miłości – mówią Maria i Józef Dominowie z Głogowa Małopolskiego. Jesteśmy razem już 70 lat!” (s. 9); Magdalena Ratajczak, „Matka porzuciła w kościele dwutygodniowego niemowlaka. Ksiądz od razu zorganizował pomoc i ... chrzest. Piotruś leżał przy konfesjonale” (s. 13). Rodzicami chrzestnymi była para policjantów: post. Marzena Sobańska oraz st. sierż. Sławomir Tegowski z Komendy Miejskiej w Szczecinie.

„Tygodnik Sanocki” – „A wczora z wieczora... przyszła nam nowina” (s. 4). Zespół SOUL związany z naszą parafią zajął II miejsce na XV Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie; /joko/, „Staropolskie kolędowanie”, o festiwalu organowo-kameralnym „Muzyka Młodych u Franciszkanów” (s. 4); Marian Struś, „Pięknie wpisał się w Sanok”, artykuł poświęcony ks. prałatowi Feliksowi Kwaśnemu, który został obdarowany tytułem Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka (s. 6).

„POLSKA”, ks. Artur Stopka, „Rodzice i proboszczowie muszą bardziej angażować się w przygotowanie dzieci do pierwszego przyjęcia Ciała Chrystusa. Dzieci powinny przystępować do pierwszej komunii wcześniej” (s. 15).

„Nasz Dziennik”, „VI Światowe Spotkanie Rodzin w Meksyku. Życie ideałem chrześcijańskiej rodziny” (s. 12). Spotkanie przebiega pod hasłem: „Rodzina szkołą wartości ludzkich i chrześcijańskich”. Sebastian Karczewski, RV, „Koniec z nadużyciami”: „Konferencja Episkopatu Szwajcarii wydała dekret zakazujący zbiorowego rozgrzeszania. Jego praktyka stosowana była od kilkudziesięciu lat, co sprawiło, że ta nadzwyczajna forma sprawowania sakramentu spowiedzi w Szwajcarii była w istocie formą zwyczajną” (s. 12).

Prasa:

17.01 – Dzień Judaizmu pod hasłem „Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią” (Rdz 9,13). Łuk, to tęcza, symbol budowania mostu, w tym przypadku przymierza między Bogiem a narodem wybranym. To znak dialogu, który łączy ludzi wspólną wiarą w Jedynego Boga.

18.01 – Rozpoczął się Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan, pod hasłem: „Aby byli jedno w Twoim ręku” (Ez 37,17).

„Gość Niedzielny”: Orędzie papieskie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy Papież Benedykt XVI, 18 stycznia 2009 r.

Temat: „Święty Paweł migrant i Apostoł Narodów”

Drodzy bracia i siostry!

Temat tegorocznego Orędzia na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy brzmi: «Św. Paweł migrant i Apostoł Narodów». Nawiązuje on do ogłoszonego przeze mnie Roku Jubileuszowego ku czci tego Apostoła z okazji 2000. rocznicy jego urodzin. Będące dziełem Pawła – «migranta z powołania», głoszenie nauki oraz pośredniczenie między różnymi kulturami i Ewangelią, stanowią w istocie znaczący punkt odniesienia, również dla ludzi migrujących w obecnych czasach.

„Gość Niedzielny”: ks. Piotr Jaskóła, „Rozczarowani ekumenią?” (s. 22 n): „Chrześcijanie są wciąż podzieleni mimo ekumenicznych wysiłków. Co stało się z wielkimi nadziejami sprzed lat? Gdzie podziła się moc, z jaką Kościół rzymskokatolicki włączył się w ruch ekumeniczny po Soborze Watykańskim II?” (s. 22)..

„Gość Niedzielny”, Andrzej Grajewski, ks. Jerzy Myszor, „Lustrowanie nuncjusza” (s. 26-28): - „Fakty w sprawie nuncjusza apostolskiego abp. Józefa Kowalczyka są oczywiste, nigdy i w żadnej formie nie był informatorem organów bezpieczeństwa PRL. Będąc dyplomata watykańskim, został zarejestrowany przez wywiad PRL jako kontakt informacyjny, a tak oznaczano źródła zewnętrzne, które nie były częścią agenturalną sieci. W całej tej sprawie należy zwrócić uwagę na fakt, że abp Józef Kowalczyk, jako przedstawiciel obcego państwa, ma przecież obywatelstwo watykańskie, nie podlega żadnym polskim procedurom lustracyjnym, także tym ustanowionym przez polskich biskupów, i sam poprosił o zbadanie dokumentacji znajdującej się w IPN na jego temat” (s. 26).

„Niedziela”: „Oświadczenie Prezydium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie Nuncjusza Apostolskiego w Polsce” (s. 9); „Biskupi metropolii krakowskiej solidaryzują się z opinią Kościelnej Komisji Historycznej” (s. 9).

„Gość Niedzielny”: wdm, „Stracili dotację, bo leczą z homoseksualizmu”. Dotyczy to Holandii. Zdaniem ministra Ronalda Plasterka „to jest niedopuszczalne i przeczy idei równouprawnienia” (s. 8). Do czego może prowadzić źle pojęta idea równouprawnienia!

Jarosław Dudała, „Gaz a sprawa polska” (s. 16-20): „Rosja zakręciła kurki z gzem Ukrainie, a przez to odcięła także dostawy do kilku innych krajów Europy Środkowej i Południowej. Ta dramatyczna sytuacja sprawiła, że w Polsce nawet zwykli obywatele zaczęli się zastanawiać: A jak to jest z tym gazem dla Polski?” (s. 17).

„Gość Niedzielny”: Jck/KAI, „Słownik bez chrześcijaństwa”; „Wielka Brytania. Znane wydawnictwo brytyjskie Oxford University wydało nowy słownik dla dzieci, w którym nie ma słów kojarzących się z chrześcijaństwem i monarchią. Wśród 10 tys. słów „Junior Dictionary” są za to słowa związane z informatyką i techniką” – Nie ma tam takich słów, jak: grzech, zakonnica, ołtarz, klasztor, parafia czy diabeł (s. 8). Podobnie też stało się z krzyżem wiszącym na jednym z kościołów w Wielkiej Brytanii, w miejscowości Broadbridge Heath, gdyż „parafianie uznali, że ukrzyżowany Chrystus straszy dzieci”. Chciałoby się wykrzyknąć: Europo, przebudź się! Aktualne stają się słowa; „Wygnać Chrystusa z granic, kultury i tradycji Europy”. Nad tym pracują armie liberałów, ateistów, wolnomyślicieli. Za to otrzymują srebrniki! Niech nie drażni, nie przypomina o grzechu, o śmierci, o nagrodzie i karze, o piekle. A kim dla Ciebie jest Ukrzyżowany Chrystus?

Prasa:

17-18.01 – „POLSKA”, s. 23: Wojciech Kilar, „Jeden z najwybitniejszych twórców muzyki poważnej w Polsce opowiada Agatonowi Kozińskiemu...”, na pytanie: „Co jest ważniejsze: wiara czy nadzieja? Wiara. Nawet nie próbuję uzasadniać jej wyższości nad wiedzą – wiara nie potrzebuje dowodów. Albo się ma łaskę wiary, albo jej się nie ma. Ja mam łaskę dążenia do wiary. nigdy bym się nie ośmielił powiedzieć, że moja wiara jest pewna, niewzruszona. Ale mam pragnienie wiary”. Kompozytor ur. się we Lwowie w roku 1932. „Początkowo jego kompozycje były awangardowe, z czasem zaczął je upraszczać, sięgając po

inspiracje religijne i ludowe. Komponował także muzykę do filmów, m. in. „Sami swoi”, „Ziemia obiecana”, „Przypadek”, „Drakula”, „Pianista”.

„Nasz Dziennik” – Łukasz Sianożęcki, „Najczęstszą przyczyną śmierci w Europie jest ... aborcja. Europa wymiera”, s. 1 i 8; Piotr Czartoryski-Sziler, „Olga i Andrzej Małkowsy – twórcy harcerstwa polskiego”, s. 12; ks. prof. Czesław S. Bartnik, „Niszczący charakter liberalizmu radykalnego”, s. 18 n. Ten znany i ceniony teolog pisze m. in.: „Liberalizm, jaki się dziś zrodził w kulturze zachodniej, wypiera przede wszystkim pojęcie Boga, którego przedstawia jako ewentualnego przeciwnika człowieka, a w konsekwencji wyrzuca samo Jego pojęcie z życia publicznego. W teorii toleruje prywatną wiarę w Boga i prywatną religię, ale uważa, że całość życia publicznego ma być, „jakby Boga nie było”, czyli teoretycznie i praktycznie ateistyczna: *vita publica sine Deo*. Człowiek ma być dopiero wtedy wolny, kiedy zajmie miejsce Boga” (s. 18).

Sanok: Opłatek przygotowany przez parlamentarzystów Piotra Babinetza, Stanisława Piotrowicza i Wojciecha Pruchnickiego, jako przewodniczącego PIS w Sanoku – „U Papena”, ul. Mickiewicza 29.

Parafia:

18.01 – niedziela: Kazania – ks. Adam Mazurek. O godzinie 18:00 została odprawiona koncelebrowana Msza święta za duszę śp. ks. Andrzeja Moskala, długoletniego katechety sanockich szkół zmarłego 16 stycznia 1959 roku. Celebrowali księża: Antoni Michno jako główny, Andrzej Bienia, wikariusz z Krosna z parafii Bożego Miłosierdzia i Andrzej Skiba, kaznodzieja. Ks. Proboszcz udzielił także wywiadu dla Radia Fara, którego dyrektorem jest ks. A. Bienia.

Prasa:

19.01 – „POLSKA”, Tomasz Pomowski, „Czterdziesty trzeci prezydent Stanów Zjednoczonych wraca do rodzinnego Teksasu. Dwie kadencje pełne tragicznych wydarzeń, postarzały go o dwadzieścia lat. Wyluzowany biznesmen znikł bezpowrotnie. Zmęczony George W. Bush odchodzi z Białego Domu” (s. 10 n); Łukasz Ślapek, „Juto Obama będzie prezydentem” (s. 12); Kazimierz Sikorski, „Krucze zawieszenie ognia w Strefie Gazy. Hamas przerywa walkę i stawia warun-

ki Izraelowi. Zniszczona Gaza stara się wrócić do normalnego życia” (s. 13); Leszek Pietrzak, „Mija 65. rocznica wybuchu walk o Monte Cassino. Żołnierze gen. Andersa zmienili bieg historii. Dzień sławy dla Polski”. Brytyjski gen. Alexander powiedział, że „był to wielki dzień sławy dla Polski” a dalej: „Jeżeliby mi dano wybierać między żołnierzami, których bym chciał mieć pod swoim dowództwem, wybrałbym was, Polaków, oddaję wam cześć!” (s. 15).

„Rzeczpospolita”: Marcin Szymaniak, Piotr Zychowicz, „Koniec wojny w Strefie Gazy”. „To niesamowite. Po raz pierwszy od trzech tygodni nie słyszemy eksplozji i kanonady, nie spadają na nas bomby. Ludzie nieśmiało wychodzą na ulice, oglądają zniszczenia i wydobywają ciała zabitych. Dominuje uczucie ulgi” Udało się nam przeżyć! (...). Nikt się jednak nie cieszy. Zginęło tylu naszych braci. Modlimy się, żeby to zawieszenie broni trwało jak najdłużej” mówi lekarz z Gazy. Trzeba dodać, że zginęło ponad 1200 Palestyńczyków, w tym ok. 400 dzieci. Izraelczyków zginęło trzy-nastu.

„Nasz Dziennik”: Katarzyna Cegielska, „Zakończyło się XVI Światowe Spotkanie Rodzin w Meksyku. Promujemy rodzinę” (s. 1 i 7). W przesłaniu na zakończenie tych Dni Benedykt XVI przypomniał, że „rodzina musi być oparta na tradycyjnym modelu złożonym z ojca, matki i dzieci i nie wolno utożsamiać jej z innymi formami życia wspólnego” (s. 1); Agnieszka Paprocka-Waszkiewicz, „Europejski Trybunał Praw człowieka w Strasburgu zażądał od Rosji odtajnienia postanowienia o umorzeniu sprawy zbrodni katyńskiej. Strasburg do Moskwy: odtajnijcie sprawę Katynia” (s. 1 i 3). Łukasz Sianożęcki, „Schowali krzyż, bo „mógł obrazić” widzów” s. 5. „Brytyjska ekipa telewizyjna realizująca serial pt. „Coronation Street” zażądała usunięcia krzyża z ołtarza kościoła podczas kręcenia sceny ślubu. Filmowcy uznali, że „może obrażać niektórych widzów”. Aby zasłonić dość dużych rozmiarów krucyfiks, użyto świecznika i kwiatów. (...) Kustosze kościoła pastor James Milnes stwierdził, że taka decyzja jest nedoręczna, a przy tym haniebna. „Jak ludzie mogą myśleć, że obraźliwe jest zobaczenie krzyża w kościele? Przecież to zupełnie tak samo jak obecność

Koranu w meczecie czy Tory w synagodze. To przecież jest symbol tej wiary” – podsumował absurdalną decyzję filmowców pastor na łamach parafialnego pisma”.

„Nasz Dziennik”, s. 9: „Sprawiedliwi wśród Żydów świata” jedyną szansą na pokój w Ziemi Świętej” Z prof. Krystyną Skarżyńską-Bocheńską z Wydziału Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego (Zakład Arabistyki i Islamistyki), rozmawia Mariusz Bober

Kto jest winny wybuchowi obecnego konfliktu w Strefie Gazy - Hamas czy Izrael? Obie strony przerzucają się nawzajem odpowiedzialnością za jego wywołanie.

- „Rozpoczęcia trwającego obecnie konfliktu winny jest Hamas, który nie zgodził się na przedłużenie półrocznego rozejmu z Izraelem. Ponadto zaczął ostrzeliwać przygraniczne miejscowości pociskami domowej roboty. To był pierwszy błąd. Jednak trzeba sobie zdawać sprawę z sytuacji, jaka panowała w Strefie Gazy. Na powierzchni 365 km kw. mieszka 1,5 mln Palestyńczyków całkowicie odizolowanych od świata. Izrael zabraniał im nawet utrzymywania relacji z neutralnym państwem egipskim. Ci ludzie żyją w straszliwych warunkach. Zapewne z tego powodu Hamasowi się wydawało, że jeśli zerwą rozejm z Izraelem,

ich sytuacja się polepszy. Ale wystrzeżliwane na tereny izraelskie pociski domowej roboty nie wyrządzały tam praktycznie żadnych szkód. Izraelskie służby mogły je właściwie sprzątać i wyrzucać do śmieci, ewentualnie zgłaszać skargi do ONZ, aby nałożyć kary na Hamas. Jednak władze państwa żydowskiego nie zrobiły tego, tylko wykorzystwały te ataki jako pretekst do przeprowadzenia inwazji na Strefę Gazy z niesłychaną siłą z powietrza i ładu. Wojsko izraelskie zaczęło burzyć nawet budynki mieszkalne pod pretekstem szukania bojowników Hamasu. Taką politykę Izrael stosuje od lat, właściwie już od 1948 roku”. Warto było przeczytać cały artykuł.

„Rzeczpospolita”: Maciej Rosalak, Triada zbrodni, „Osaczyć klechę, szpiegować go, śledzić, podsłuchiwać, szantażować, zastraszać, a w końcu zabić – oto nakaz, jaki funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa niejednokrotnie zapewne otrzymywali od swych przełożonych, a ci z pewnością decyzji też nie podejmowali sami. Łańcuch tego draństwa i zbrodni piął się w totalitarnym państwie, jakim był PRL, ku samej górze władzy politycznej. Ta „góra” to – prawdopodobnie – sam „pierwszy”, a przynajmniej jego najbliżsi zauszniczy. Trudno to udowodnić, bo ogniwa wspomnianego łańcucha skutecznie zacierały ślady. Tak

również było w 1989 roku – czasie nadziei, Okrągłego Stołu, w miarę prawdziwych wyborów i wreszcie nawet pierwszego niekomunistycznego premiera.

Dokładnie 20 lat temu „nieznani sprawcy” zamordowali księdza Stefana Niedzielaka – kapelana Armii Krajowej, uczestnika powstania warszawskiego, duszpasterza Rodzin Katyńskich. Kilka dni później w oparach czadu znaleziono zwłoki księdza Stanisława Suchowolca – duchowego opiekuna białostockiej „Solidarności”. Wreszcie latem tego roku życie stracił ksiądz Sylwester Zych – siedem lat wcześniej powiernik patriotycznie nastawionej grupy chłopców, którzy w splocie nieszczęśliwych okoliczności zastrzelili sierżanta MO.

Wspólne mianowniki wszystkich trzech spraw to: traktowanie księży jako wrogów komunistycznej władzy, pozbawienie ich życia niejako w czasie i trybie „załatwiania ostatnich porachunków”, skuteczność morderców, profesjonalne zatarcie śladów. Wykonawców zbrodni i ich mocodawców trzeba odnaleźć. Dziś przypominamy męczeńską śmierć trzech wspaniałych duchownych i zadajemy pytania, na które naród ma prawo znać odpowiedź...”.

c.d.n.



...ciąg dalszy

Jakkolwiek te myśli skierowane są do wszystkich chrześcijan, to jednak w pierwszej kolejności odnoszą się do powołanych do służby Bożej. Tu można zacytować powiedzenie ks. kardynała Józefa Ratzingera, dziś papieża Benedykta XVI, z dnia 10.12.2000 roku: „... potrzeba nowej ewangelizacji, ale może ją nieść tylko ten, kto ma życie, kto żyje Ewangelią osobiście”¹. Nie będzie nowej ewangelizacji bez dogłębnego poznania Chrystusa. W Roku Wielkiego Jubileuszu Osoba Jezusa Chrystusa była treścią i centrum tajemnicy chrześcijaństwa, co uwidaczniało się głównie w liturgii Kościoła. Kapłan, człowiek obdarowany łaską wybrania do służby Bogu i człowiekowi, winien być pierwszym który stara się ciągle poznawać Chrystusa, aby dzięki temu „mógł z nową energią podjąć swą misję ewangelizacyjną” (NMI, n. 2). Kapłan wybrany przez Boga, na którym spoczął wzrok Mistrza z Nazaretu, ma ogromne możliwości, aby poznawał Chrystusa. Trzecia część tego Listu nosi tytuł: „Na nowo rozpoczynać od Chrystusa”. Papież zachęcał nas do „kontemplowania Oblicza Chrystusa” w oparciu o Pismo św. (n. 17) i w duchu wiary oraz modlitwy (n. 19 – 20). Ten etap drogi wiedzie do pogłębienia tajemnicy Chrystusa (n. 21 – 23), która ukazuje nam „oblicze Syna” (n. 24), „oblicze cierpiące” (n. 25 – 27) i „oblicze Zmartwychwstałego” (n. 28).

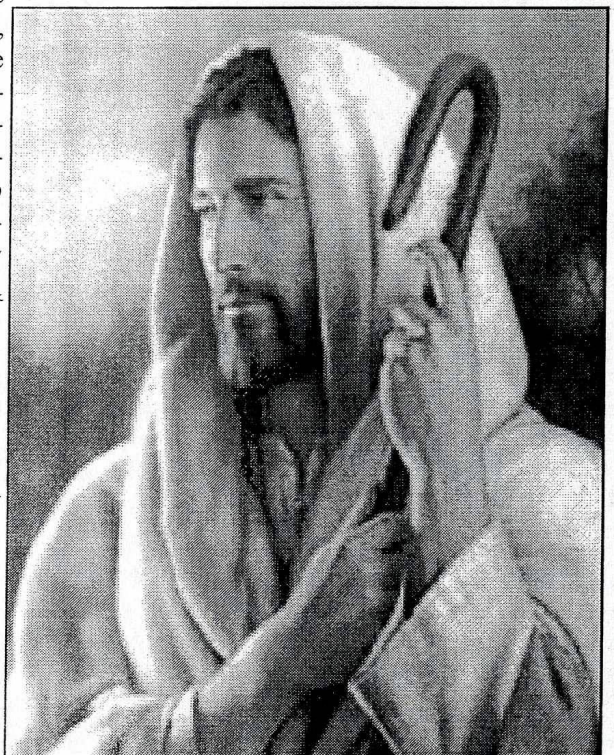
Kapłan, powołany przez Boga, może poznawać oblicze Chrystusa przez sprawowanie świętej liturgii. To w liturgii Kościoła Chrystus jest wielorako obecny, głównie przez sprawowanie Eucharystii, pod świętymi Postaciami. Chrystus jest obecny w zgromadzonym i modlącym się Ludzie Bożym, jest obecny w czynnościach liturgicznych, a także w osobie kapłana sprawującego Najświętszą Ofiarę czy udzielającego sakramentów świętych (por. KL n. 7).

Jako kapłani Chrystusa jesteśmy zawezwani do poznawania Chrystusa przez lekturę Pisma świętego. Obecnie jest wiele możliwości, wiele dobrych komentarzy, książek, artykułów, choć na poważną lekturę nie zawsze

jest czas, a może i chęci. Warto wziąć do ręki i pochylić się nad słowem Bożym choćby w oparciu o „Biblię Jerozolimską”, gdzie są bogate przypisy opracowane przez najwybitniejszych biblistów². Sługa Boży, Jan Paweł II, zachęcał przede wszystkim do sięgania po Ewangelię posiłkując się znanyim powiedzeniem św. Hieronima, który mówił, że „nieznajomość Pisma to nieznajomość samego Chrystusa”. Zachowując więc z *Pismem Świętym*, otwieramy się na działanie Ducha (por. J 15,26), z którego teksty biblijne biorą początek, a zarazem na *świadcstwo Apostołów* (por. J 15,27), którzy bezpośrednio zetknęli się z Chrystusem, Słowem życia, widzieli Go na własne oczy, słyszeli własnymi uszami, dotykali rękoma (por. 1 J 1,1)” (NMI, n. 17). Może przynajmniej niektórych stać na lekturę tekstów patrystycznych, aby wracać do źródeł, do bogatej tradycji.

W Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym, czytamy: „Kościół miał zawsze we czci Pisma Boże, podobnie jak samo Ciało Pańskie, skoro zwłaszcza w liturgii św. nie przestaje brać i podawać wiernym chleb żywota tak ze stołu słowa Bożego, jak i Ciała Chrystusowego. Zawsze uważał i uważa owe Pisma zgodnie z Tradycją świętą za najwyższe prawo swej wiary, ponieważ natchnione przez Boga i raz na zawsze utrwalone na piśmie przekazują niezmiennie słowo samego Boga, a w wypowiedziach Proroków i Apostołów pozwalają rozbrzmiewać głosowi Ducha Świętego. (...) Tak wielka zaś tkwi w słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego” (n. 21). Przytoczony tekst uwypukla

prawdę, że to w liturgii najpełniej uobecnia się Chrystus i Jego zbawcze dzieło. Rolę szczególną przypisuje się czytaniu Pisma św. w zgromadzeniu liturgicznym, podczas którego Chrystus „jest obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo święte, wówczas On sam mówi” (KL n. 7). Stąd to głównym zadaniem kapłanów jest troska o odpowiedni poziom sprawowanej liturgii, aby przez nią „rozbudzić (...) serdeczne i żywe umiłowanie Pisma świętego” (KL n. 24). Stół Słowa Bożego, ów skarbiec biblijny jest szeroko otwarty dla wszystkich, a głównie dla kapłanów. Czytanie Pisma świętego, to „uczta słowa” (Dies Domini, n. 39 – 41). Kapłańskim zadaniem jest poznanie i umiłowanie Pisma świętego, aby ono wpływało na kształt życia, napelnianie się Duchem Bożym. Poważnym zobowiązaniem jest staranne przygotowanie niedzielnej liturgii słowa, aby miała charakter uroczysty, co w konsekwencji prowadzi do owocnego przeżywania Eucharystii. Znane są słowa Jana Pawła II z jego Listu Apostolskiego: „W każdą niedzielę zmartwychwstały Chrystus na nowo jakby wyznacza nam spotkanie w Wieczerniku, (...) aby ‘tchnąć’ w nas ożywia-



jący dar Ducha Świętego i wprowadzić nas w wielką przygodę ewangelizacji” (NMI n. 58)³.

Właściwe poznanie Chrystusa prowadzi do Jego umiłowania. Do umiłowania zaś wiedzie droga przez kontemplację, która prowadzi do tego, aby wzmocnić się duchowo, „by Chrystus zamieszkał w naszych sercach i abyśmy zostali ‘wskrzeszeni i ugruntowani’ w miłości (Ef 3,16-17), (KKK, n. 2714). Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że „kontemplacja jest spojrzeniem wiary utkwionym w Jezusa Chrystusa (...). Jego spojrzenie oczyszcza serce. Światło spojrzenia Jezusa oświeca oczy naszego serca; uczy nas widzieć wszystko w świetle Jego prawdy i Jego współczucia dla wszystkich ludzi” (n. 2715).

Droga do umiłowania Chrystusa wiedzie przez pragnienie poznawania Go, co pociąga za sobą pragnienie miłowania. Nauka Kościoła w swej różnorodnej postaci wskazuje na potrzebę kontemplacji Boga Człowieka, kontemplację Syna Bożego, kontemplację Chrystusa cierpiącego oraz kontemplację Chrystusa Zmartwychwstałego. Prawdziwie brzmią słowa jednego z teologów: „Od poziomu rozmiłowania w Jezusie, od poziomu modlitwy i kontemplacji zależy w dużej mierze poziom chrześcijaństwa”⁴

Kontemplacja jest potrzebna szczególnie w dobie obecnej, pełnej aktywizmu, kiedy to można zagubić pierwiastek duchowy. Pokusie aktywizmu, owej herezji czynu, jak mawiał Paweł VI, trzeba się przeciwstawiać. Remedium na tego rodzaju pokusę jest słowo Boże, choćby Ewangelia św. Łukasza, które fragmenty dla lepszego zrozumienia i wyciągnięcia wniosków, przytaczam:

„W tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc trwał na modlitwie do Boga. Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami (...). Zszedł z nimi na dół i zatrzymał się na równinie; był tam liczny tłum Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i z Jeruzalem oraz nadmorskich okolic Tyru i Sydonu; przyszli oni, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie od swych chorób. Także i ci, których dręczyły dychy nieczyste, doznawali uzdrowienia” (Łk 6,12-13; 17-18).

„W jakież osiem dni po tych na-

ukach wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniaco białe. (...). Następnego dnia, gdy zeszli z góry, wielki tłum wyszedł naprzeciw Niego. (...). Jezus (...) uzdrowił chłopca i oddał go jego ojcu. A wszyscy osłupieli ze zdumienia nad wielkością Boga” (Łk 9,28-29; 37.42 b).

Słuchając kiedyś wykładów ks. prof. Józefa Kudasiewicza, nawiązywał on do tych perykop, które układają się według schematu: „na górze” i „na dole”. „Góra” ma znaczenie teologiczne. Jest miejscem spotkania z Bogiem i bliskości z Nim. Jest to spotkanie pełne mocy. Po modlitwie „na górze”, Jezus schodzi na dół, aby skutecznie działać: leczyć, uzdrawiać. Ta moc rodzi się z modlitwy, z kontemplacji.

Na „górze” zabierał także swoich uczniów, aby im pokazać, jak należy się modlić, żeby modlitwa była skuteczna. „Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił” – modlitwa przemienia wnętrze człowieka, ona przebóstwia. Modlitwa, kontemplacja wprowadza w świat nadprzyrodzony. Piotr jednak został skarcony za to, że powiedział podczas pobytu na górze: „Dobrze, że tu jesteśmy”. Chrystus chciał mu pewnie uświadomić, że dopóki żyjemy na tym świecie nie można zacieśniać swojego pobytu „na górze”, ale trzeba schodzić do ludzi, co często bywa określane mianem „padało płaczu”. Jezus przez swoje pobyty „na górze”, kontemplację Ojca, chce nam powiedzieć, że skuteczność wszelkiego działania apostolskiego zależy od modlitwy „na górze”, od kontemplacji. Owa kontemplacja prowadzi do nawiązania bliższych więzów z Panem Bogiem, do Jego umiłowania. Ona wpływa na nasze życie i nasze postępowanie, wiedzie do jego odmiany. Kontemplujący „na górze” staje się Bogiem silny. Wychodzenie „na górze” jest niemałym trudem, ale koniecznym, oplacalnym, aby wejść w zażyłość z Panem Bogiem, aby Go umiłować całym swoim sercem i całym swoim umysłem.

Umiłowanie Pana rodzi się także z podziwu czy też z zachwyty nad światem stworzonym, nad człowiekiem, który jest „koroną” wszystkich stworzeń:

„Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło Twych palców,

księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził:

czym jest człowiek, że o nim pamiętasz,

i czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz?

Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich,

chwałą i czcią go uwieńczyłeś.

Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich;

złożyłeś wszystko pod jego stopy:

owce i bydło wszelakie,

a nadto o polne stada,

ptactwo powietrzne oraz ryby morskie,

wszystko, co szlaki mórz przemierza” (Ps 8).

Do umiłowania Pana wiedzie droga przez adorację Oblicza Jezusa Chrystusa. Co to znaczy adorować Oblicze Jezusa?

Adoracja to wyraz czci i szacunku, który objawia się w różnych gestach. Pismo święte ukazuje ludzi, którzy kłaniają się głęboko do ziemi, czasem aż siedmiokrotnie, aby uczcić kogoś znaczącego. Adoracja należy się tylko Bogu. Gestami najczęściej okazywanymi były głębokie pokłony głową do ziemi, padanie i leżenie twarzą do ziemi, wznoszenie rąk w postawie kłęczącej lub stojącej. Ta ostatnia z postaw bywa nazywana postawą oranta. Postawą adoracyjną jest kłęczenie, które wyraża nasz szacunek względem Boga i naszą od Niego zależność. Zewnętrznym gestom musi odpowiadać wewnętrzne nastawienie, bliskość serca, oddanie. Formą adoracji może być akt strzelisty, modlitwa spontaniczna, medytacja, która przechodzi w kontemplację. Oblicze Chrystusa łatwiej jest adorować wraz z Maryją.

Jak ta adoracja, owo usilne wpatrywanie się pełne wiary i miłości, przechodzące nawet w kontemplację, wyglądało w ciągu wieków? Jaką rolę spełniała Maryja? Dziś łatwiej nam to zrozumieć przez fakt nowych tajemnic różańca: Tajemnic Światła...

Ks. Andrzej Skiba

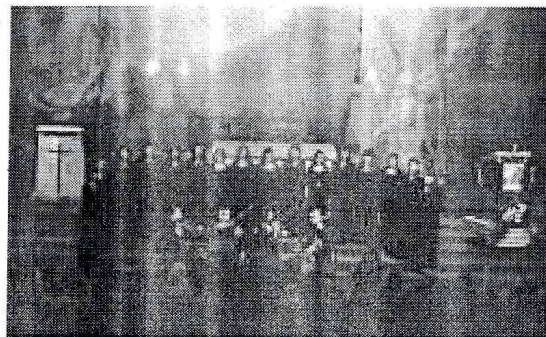
...ciąg dalszy w następnym numerze.

Kolędowanie „Soulu” w Będzinie

Zespół Wokalny „Soul” działający przy naszej parafii, wyśpiewał II miejsce na XV Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie.

W przesłuchaniach eliminacyjnych, które odbyły się w grudniu ubiegłego roku w 33 miastach na terenie całego kraju oraz w Równem na Ukrainie wzięło udział ponad 20 tys. osób. Z inicjatywy P. Moniki Brewczak po raz pierwszy eliminacje zostały przeprowadzone również w Sanoku. Ich współorganizatorem była Państwowa Szkoła Muzyczna.

W trakcie przesłuchań finałowych



w Będzinie „Soul”, któremu towarzyszył kwartet wokalny z Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku zaprezentował dwie kolędy „Lulajże Jezuniu” i „A wczora z wczora” oraz pastorałkę „Mroźna noc”. Zespół dal

również dwa koncerty w kościele w miejscowości Chechle, bardzo ciepło i serdecznie przyjęty oraz oklaskiwany brawami na stojąco przez licznie zgromadzoną publiczność.

W imieniu P. Moniki Brewczak już teraz serdecznie zapraszamy chóry, zespoły wokalne i solistów do udziału w eliminacjach w Sanoku, w ramach następnej edycji Festiwalu.

Wyjazd zespołu na Festiwal był możliwy dzięki pomocy udzielonej przez P. Mariusza Szmyda Wójta Gminy Sanok.

Redakcja

Chrześcijanin powinien być szczęśliwy !

W kilka tygodni od powstania Stowarzyszenia Pomoc Rodzinie im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego w Sanoku, powstał Krąg Stowarzyszenia w Nowosielcach.

Postać i działalność Wielkiego Sanoczanina zachęciła będących na zebraniu założycielskim mieszkańców Nowosielec do działania.

W dniu 31 maja 2008, zorganizowano Bal z okazji Dnia Dziecka, w balu tym uczestniczyło ok. setki dzieci, wspaniała zabawa trwała kilka godzin, uszczęśliwiła wielu uczestników i na długo zapadła im w pamięci. Dzieci do domów wróciły szczęśliwe a organizatorzy przystąpili do planowania następnych działań. Dzięki temu powstał cykl spotkań tanecznych dla dzieci i młodzieży w Altanie przy Domu Kultury w Nowosielcach. Spotkania te wypełniały wolny wakacyjny czas młodym ludziom z naszej miejscowości oraz gościom przebywającym na wypoczynku w Nowosielcach.

Kolejną propozycją Kręgu Stowarzyszenia Pomoc Rodzinie była „Biesiada z pieczonym ziemniakiem”, biesiada była podsumowaniem trudnego okresu wykopów. Z zaproszenia do zabawy skorzystało dwieście osób, mieszkańcy po tygodniu wyteżonej pracy chętnie spędzili niedzielne popołudnie biesiadując i degustując potrawy z ziemniaka. Zabawa była przednia dlatego wejdzie do kalendarza imprez również w tym roku.

Liczna grupa członków naszego Stowarzyszenia wzięła udział w uroczystej Mszy Świętej w czasie której św. Zygmunt Gorazdowski ogłoszony został współpatronem miasta Sanoka. Wróciliśmy z tej podniosłej uroczystości ubogaceni, szczególnie poruszyło nas kazanie arcybiskupa Józefa Michalika, który przypomniał zebranym na sanockim rynku o tym jak ważna jest postawa nas ludzi wobec potrzebujących naszej pomocy, który za św. Gorazdowskim powtarzał „Wobec Pana Boga jest rzeczą chwalebniejszą i więcej zasługującą, służyć, aniżeli być obsługiwanym, Obierając sobie za patrona człowieka cichego, spokojnego cierpliwego w dążeniu do celu swej misji, staramy się za jego przykładem nieść pomoc każdemu kto jej od nas będzie oczekiwał.

W Tygodniu Miłosierdzia zorganizowaliśmy zbiórkę odzieży, którą podarowali nam mieszkańcy Nowosielec i okolic, w ten sposób osoby potrzebujące zostały zabezpieczone przed zimą w ciepłą odzież i buty. Zebraliśmy dużo odzieży pozostałe rzeczy przekazaliśmy potrzebującym mieszkańcom dwóch bieszczadzkich wiosek.

Z inicjatywy członków naszego Kręgu, zostały ocieplone ławki w kościele parafialnym w Nowosielcach, zakupiliśmy wykładzinę, którą wyłożyliśmy w ławkach czym poprawiliśmy warunki modlących się w naszym ko-

ściele. Zdobyliśmy duże uznanie szczególnie wśród osób starszych i chorych. Największym jednak wyzwaniem dla nas było przygotowanie „Andrzejkowego wieczoru wspomnień”, na ten wieczór zaprosiliśmy ponad dwieście osób. Przybyło 168 mieszkańców naszej miejscowości i zaproszeni goście wśród nich najstarsi mieszkańcy Pani Aniela Wójcik i Pan Tadeusz Węgrzyn. Osoby które przyjęły nasze zaproszenie miały możliwość spotkać się z koleżankami i kolegami z dawnych lat, choć na chwilę zapomnieć o swoich problemach, chorobach, przez chwilę wrócili do społeczeństwa w którym tak aktywnie żyli. W okresie przedświątecznym przed Domem Kultury wraz z dziećmi i ich rodzicami, dziadkami przybraliśmy choinkę, wspólnie kolędując i wspominając stare tradycje i zwyczaje.

To są tylko te ważniejsze inicjatywy z którymi wyszliśmy do naszej lokalnej społeczności w ciągu kilku miesięcy od powstania Kręgu Stowarzyszenia Pomoc Rodzinie im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego w Nowosielcach, cieszy nas fakt, że okazały się potrzebne ludziom starszym, młodzieży i dzieciom a nam pozwoliły osiągnąć cel i zdobyć autorytet, który buduje się przez autentyczność życia oraz szacunek do drugiego człowieka.

Dyrektor Kręgu
Agnieszka Drozd

Statut Stowarzyszenia Obrony i Rozwoju Polski

CELE I ZASADY DZIAŁANIA STOWARZYSZENIA

§10.

1. Stowarzyszenie ustanowione jest dla realizacji celów szczególnie użytecznych.

2. Celem jego istnienia jest kształtowanie życia społecznego dla dobra Narodu i Państwa Polskiego w oparciu o społeczne nauczanie Kościoła katolickiego. Tak więc, powołując się na prawa człowieka, rodziny i Narodu może prowadzić działalność zgodną z przepisami ustawy z 7 kwietnia 1989 roku „Prawo o stowarzyszeniach” (Dz. U. nr 20 poz. 104 z późn. zmianami).

3. Do zasadniczych zadań Stowarzyszenia należy obrona i dynamiczny rozwój Polski i polskości, we wszystkich możliwych wymiarach. Szczególnym zadaniem Stowarzyszenia jest dążenie do zachowania tożsamości polskiego Narodu, odbudowy w świadomości Polaków poczucia jego autentycznej godności, wielkości i szlachetności, kultury, męstwa w obronie wolności własne i innych nacji.

Stowarzyszenie będzie też wskazywało istotne niedostatki życia społecznym narodu, proponując własne rozwiązania.

4. Działalność, o której mowa w ust. 1-3 realizowana będzie w granicach Polski i poza nimi i dotyczy zwłaszcza:

a. Troski o zachowanie zagwarantowanej ustawą zasadniczą RP suwerenności Polski.

b. Obrony praw obywatelskich, praw jednostki, rodziny i Narodu.

c. Kreowania autentycznego obrazu Polski i troski o jego rozpowszechnianie. Negatywy życia społecznego winny być przedstawiane w sposób brzetelny, z jednoczesnym wskazaniem dróg wyjścia z problemu, jeżeli tylko rozwiązanie takie można przedstawić.

d. Obrony i rozwoju polskiej gospodarki, szczególnie dziedzin kluczowych dla Polski, jak: przemysł, rolnictwo, energetyka, handel.

e. Rozwoju społeczności

lokalnych.

f. Troska o właściwą rangę obronności i bezpieczeństwa Polski na arenie międzynarodowej a także porządku wewnętrznego. Stałego monitorowania zjawisk patologicznych zachodzących w tej dziedzinie.

g. Przeciwdziałania się procesowi upartyjnienia prawa i próbom dostosowywania go do partykularnych interesów jednostek czy grup społecznych.



h. Propagowania w jak najszerszym zakresie pełnej jawności w życiu publicznym; chodzi tu szczególnie o praktyczne egzekwowanie ustawy o dostępie do informacji publicznej z dnia 6. września 2001 roku (Dz. U. z dnia 8 października 2001 r.)

i. Podejmowania inicjatyw w kierunku wprowadzenia pełnej odpowiedzialności dyscyplinarnej (a w razie potrzeby - materialnej i kamej) urzędników państwowych i ich przełożonych za decyzje podejmowane w sferze praw i wolności obywatelskich. Aktywizowania odpowiednich instytucji w przypadkach stwierdzenia rażących naruszeń prawa przez te podmioty.

j. Obrony polskiego stanu posiadania, zwłaszcza ziemi i wód, złóż podziemnych, przemysłu, a szerzej gospodarki. Wspierania działań naprawczo-nacjonalizacyjnych w zakresie reform przeprowadzonych wcześniej w kra-

ju: służby zdrowia, ubezpieczeń, oświaty i wychowania oraz centralnych i terenowych władz administracyjnych

k. Monitorowania polskiego życia społecznego, szczególnie ujawniania antypolonizmu w różnych postaciach, także poza granicami Kraju. Stowarzyszenie będzie sporządzało stosowne bilanse dokonań i zaniechań w trakcie pełnienia funkcji przez parlamentarzystów, samorządowców, urzędników państwowych oraz inne osoby korzystające w swojej działalności z pieniędzy publicznych, i publikowało te informacje. Nadto będzie egzekwowało przestrzeganie prawa w tym zakresie i proponowało dokonanie niezbędnych zmian.

l. Permanentnego monitorowania i bilansowania obrazu stanu Polski w negocjacjach i układach z Unią Europejską i innymi podmiotami zagranicznymi. Stowarzyszenie będzie wskazywało na efekty wyników rozmów i podpisanych porozumień, zwłaszcza będzie wskazywał omiejscu ewentualnego drastycznego pogorszenia warunków dla Polski

w różnych dziedzinach po przyjęciu Rzeczypospolitej Polskiej do struktur Unii.

Stowarzyszenie będzie wnioskowało sprawiedliwe rozliczenie winnych zaistniałej sytuacji.

m. Monitoringu sposobu realizacji prawa. Stowarzyszenie będzie stawało w obronie realizacji zasady równości wobec prawa wszystkich podmiotów.

Dotyczy to zwłaszcza potrzeby wsparcia osób fizycznych i prawnych, które z różnych względów nie potrafią sobie poradzić z przypadkami nieuczciwości mającymi miejsce w aparacie państwowym i samorządowym, a dotyczą ważnego interesu społecznego czy prywatnego naruszonego w dziedzinach, którymi zajmuje się Stowarzyszenie.

n. Obrony i krzewienia wiary katolickiej i wartości chrześcijańskich, zwłaszcza katolickiej nauki społecznej w Pol-

sce oraz pomocy w tej mierze - Polakom żyjącym poza granicami Kraju.

o. Rozwoju nauki i edukacji całego społeczeństwa, a także wychowania dzieci i młodzieży.

p. Ochrony społeczeństwa, a szczególnie dzieci i młodzieży, przed patologiami społecznymi.

q. Przeciwdziałania demoralizacji Narodu w środkach masowego komunikowania, zwłaszcza państwowych, zobligowanych do spełniania

wymogów stawianych nadawcy publicznemu. Stowarzyszenie będzie wspierało te spośród środków masowej komunikacji społecznej, które funkcjonują w służbie prawdy, wszechstronności informacji oraz wartości chrześcijańskich narodowych i kulturalnych, wolnych od indoktrynacji laicko - kosmopolitycznej.

Stowarzyszenie będzie też przeciwdziało liberalizmowi i libertynizmowi, szczególnie szkodliwych w takich dziedzinach jak: wiara, edukacja, wy-

chowanie, kultura, gospodarka.

r. Ochrony i utrwalania zdobyczy kultury oraz polskiego dziedzictwa narodowego.

s. Rozwoju samorządności lokalnej i realizacji zasad: dobra wspólne-

nauki społecznej.

t. Stowarzyszenie będzie wspierało działania naprawczo-racjonalizacyjne w zakresie reform przeprowadzonych do tej pory w Kraju, w szczególności centralnych i terenowych organów administracji państwowej. Jednocześnie Stowarzyszenie będzie inicjowało stosowne działania tej dziedziny.

u. Współpracy z Polonią rozsianą po całym świecie i wspierania jej wysiłków propolskich i prokatolickich.

v. Demaskowania i przeciwdziałania antypolonizmów i polonofobii w Kraju oraz poza jego granicami.

w. Utworzenia własnego wydawnictwa

i sieci dystrybucyjnej książek i prasy, a także powoływania innych środków komunikacji społecznej, w tym elektronicznej, przy pomocy których, m.in. upowszechniana będzie wiedza o zaszczościach, aktualnej sytuacji Polski i sposobach wyjścia Kraju z występujących trudności oraz o priorytetach poszukiwania i tworzenia perspektywicznych programów rozwoju Kraju i Narodu.



go, solidarności, pomocniczości we wszystkich możliwych płaszczyznach i we wszelkich dziedzinach życia społecznego w rozumieniu katolickiej

Informacje o SOiRP:

Siedziba: AL J. Piłsudskiego 8-1035-074 Rzeszów

Strona internetowa: www.soirp.iap.pl

e - mail: zg@soirp.rzeszow.pl

tel.: (0 -17) 862 28 48; fax.: (0-17) 862 54 07

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Strona www.fara.sanok.pl